

EX
LIB
RISY

KRZYSZTOFY LACHTARY



EX LIB RISY

KRZYSZTOFY LACHTARY

Wojewódzka i Miejska
Biblioteka Publiczna w Rzeszowie
Wypożyczalnia Muzyczna, ul. Żeromskiego 2

Otwarcie wystawy:
środa, 3 lutego 2010 r., o godz. 17.00.

Ekspozycja trwa do 27 lutego 2010 r.



Eklibris

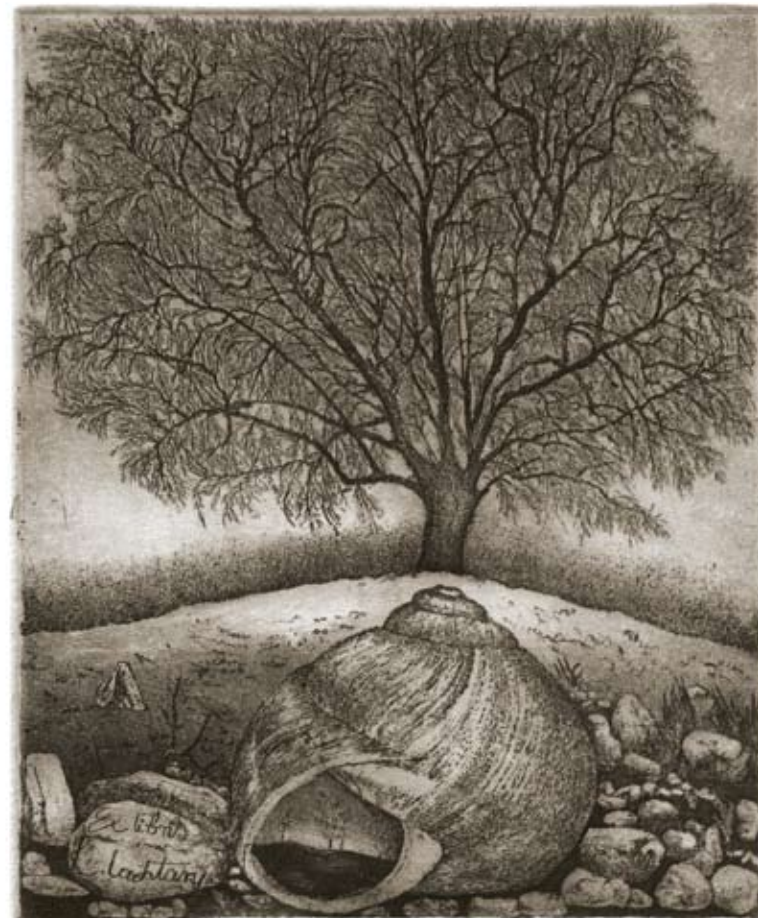
czyli znak własnościowy przyklejany na książki to mała forma graficzna, której komponowanie jest przedsięwzięciem trudnym, bo zazwyczaj na niewielkiej powierzchni należy dać wyraz pewnej idei, która byłaby w stanie przybliżyć lub scharakteryzować upodobania, zainteresowania, wykonywany zawód osoby, czy też cechy szczególne instytucji albo okoliczności, dla której księgoznak jest przeznaczony.

Sztuka ta ma już za sobą wielowiekową tradycję, choć współcześnie eklibris jest też tworzony w niewielkiej ilości egzemplarzy tylko z powodu samej formy, a nie dla jej użytkowego zastosowania w książkach. Wykonywany bywa z inicjatywy artysty czy na konkretne zamówienie, jako podrunek, dedykacja upamiętniająca osoby i zdarzenia. W takich wypadkach tak naprawdę trudniej mówić o eklibrisie. Z mieszanką obu tych możliwości będących impulsem do stworzenia dzieła, mamy do czynienia w przypadku eklibrisowej twórczości Krzysztofy Lachtary.

Bardzo często, nieomal wyłącznie, w jej pracach graficznych występuje przyroda. Można powiedzieć, że artystka tworzy coś w rodzaju zielnika, gdzie umieszcza rośliny i komponuje z nich jakiś niezwykle ogród botaniczny, ogród tajemniczy a zarazem realny. Kreuje własny świat, zazwyczaj, lecz nie wyłącznie, zbudowany z motywów natury, także tej nieożywionej. Dzięki temu przenosi widza w inne wymiary, zaś autentyczny krajobraz zyskuje rejestr czegoś trudno wytłumaczalnego, niezwykle, metafizycznego.

Przy całym bogactwie dokonania i realizacji graficznych artystki, kiedyś także scenograficznych, na szczególną uwagę zasługują eklibrisy. Zajmują one miejsce wyjątkowe w całej jej pokaźnej twórczości i należą, obok małych form graficznych, do najbardziej przez nią ulubionych. Na przestrzeni lat dopracowała się wyrazistego i łatwo rozpoznawalnego stylu. Widać w nim niebywałą biegłość techniczną, ba, bez najmniejszej przesady mówić tu można o mistrzostwie. Prace odznaczają się bogactwem inwencji i wyobraźni, co daje

EXLIBRIS



EXLIBRIS KRZYSZTOFY LACHTARY, 1984

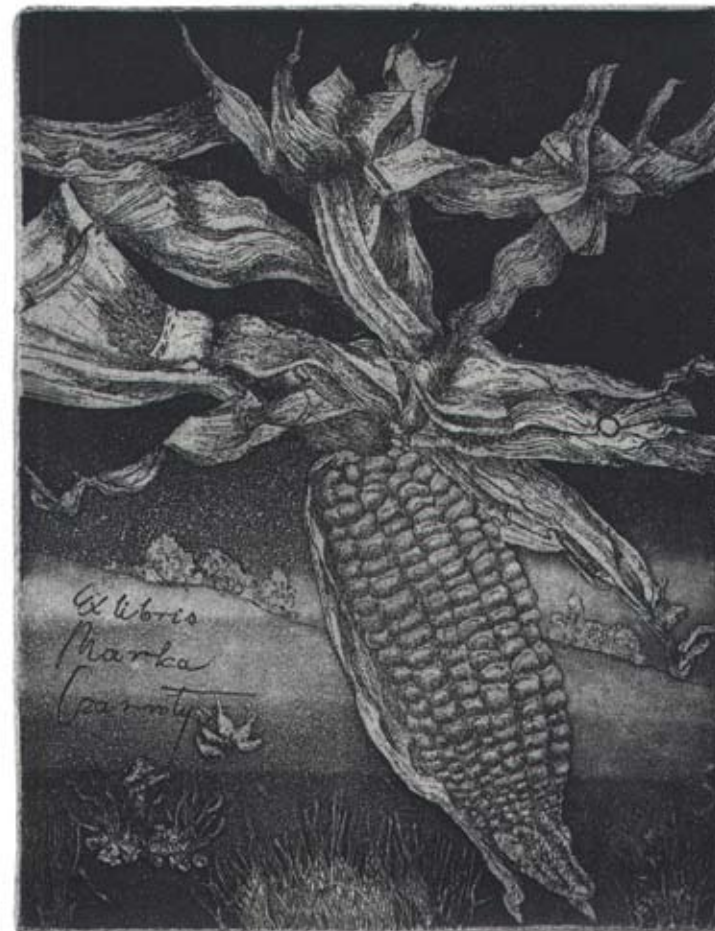
jej twórczości wysoką pozycję wśród innych współczesnych artystów-grafików.

Lachtara może mówić o międzynarodowej randze swoich dokonań, co odnotowują znaczące publikacje krajowe i zagraniczne. Wśród tych pierwszych warto wspomnieć, że ostatnio wnikliwie pisali o nich znawcy tej miary, co Magdalena Rabizo-Birek, czy Antoni Adamski. Nie trzeba dodawać, że zawsze były to opinie wyważone i pełne superlatywów. Dzieła graficzki stanowią ozdobę wielu prestiżowych kolekcji w Polsce, Europie i na świecie. Chociaż ubolewać należy, że chyba nigdzie poza zbiorami bibliofila i miłośnika regionu, Marka Czarnoty, nie ma kompletnego zestawu ekslibrisów jej autorstwa.

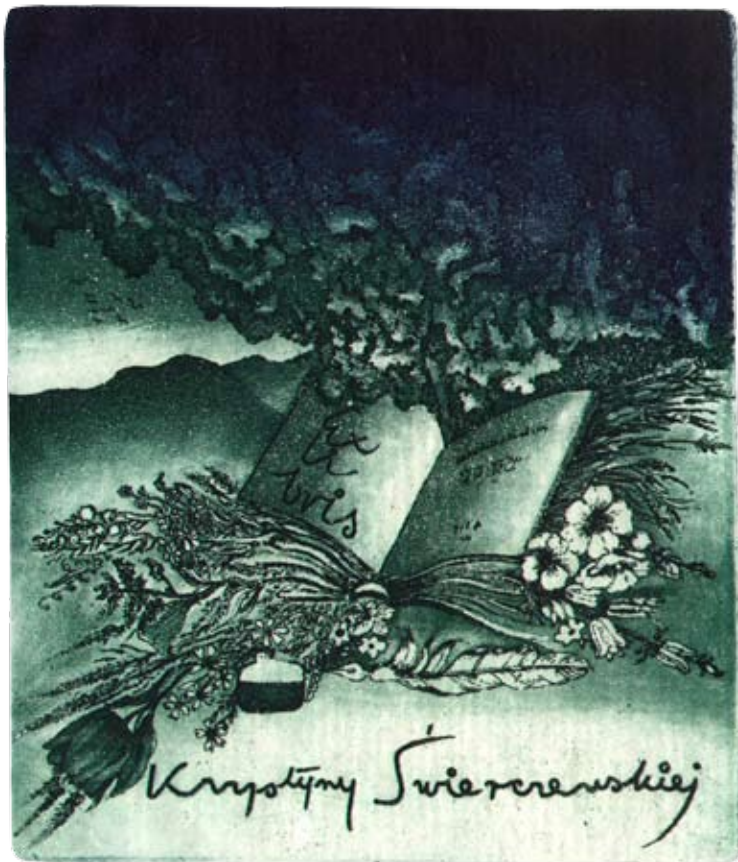
Artystka w pewnym sensie zagląda w głąb osobowości tych postaci, dla których tworzy te książkowe znaki własnościowe. A to czego się przy tej okazji dowiaduje, przekłada w znak lub system znaków charakteryzujących osobę, budując często intymne osoby tych portrety, tworząc psychologiczne ich studia. To rzadka umiejętność, ale i coś,

co w pracach artystki jest bajecznie urzekające i przede wszystkim dla niej swoiste, odrębne, indywidualne. Zawsze w jakiś sposób związany z osobą właściciela księgoznaku, ilustrującą osoby tej zainteresowania i pasje, poprzez wykorzystane elementy, obiekty, atrybuty zawodowe, w podtekście lub wprost wskazujące na zamiłowania. Odpowiednio zachowuje też równowagę i współbrzmienie między swoją artystyczną wizją a osobą, dla której ekslibris jest przeznaczony. Tworzenie go, jak zanotowała Magdalena Rabizo-Birek, jest „formą osobliwego, duchowo-metaforycznego portretu właściciela książki, szukanie dla konkretnej osoby jedyne w swoim rodzaju wizualnego znaku.”

Niekiedy wydaje się, że tematy ekslibrisów Lachtary korespondują z głównym nurtem twórczości artystki, ale też zawsze zawierają, wspomniany wyżej, jakiś element ściśle osobisty. Ten właśnie prywatny detal wyróżnia – poza mistrzostwem formy – znaki książkowe Lachtary, które można nawet traktować jako coś w rodzaju osobistych listów autorki do poszcze-



EXLIBRIS MARKA CZARNOTY, 1986



EXLIBRIS KRYSZYNY ŚWIERCZEWSKIEJ, 1995

EX LIBRIS KRZYSZTOFA ŁAPOCHTA



EXLIBRIS JERZEGO FAŁFARY, 2004

gólnych osób, rodzaj poetyckich impresji o życiu i o człowieku, konkretnym, a nierzadko człowieku w ogóle.

Misterne te formy, jak i wszystkie właściwie prace Lachtary, grają nastrojem i wywołują różnorodne asocjacje, przez co buduje się wielopoziomowe, wielokładnikowe metafory, które poprzez swe niedopowiedzenia proponują widzowi inteligentny dialog na temat życia i świata. I znowu, co znamienne, każdy kto podda się ich urodzie warsztatowej, poświęci im swą uwagę, przeżyje indywidualną przygodę w realiach przez Krzysztofę Lachtarę tyleż odtworzonych, co stworzonych.

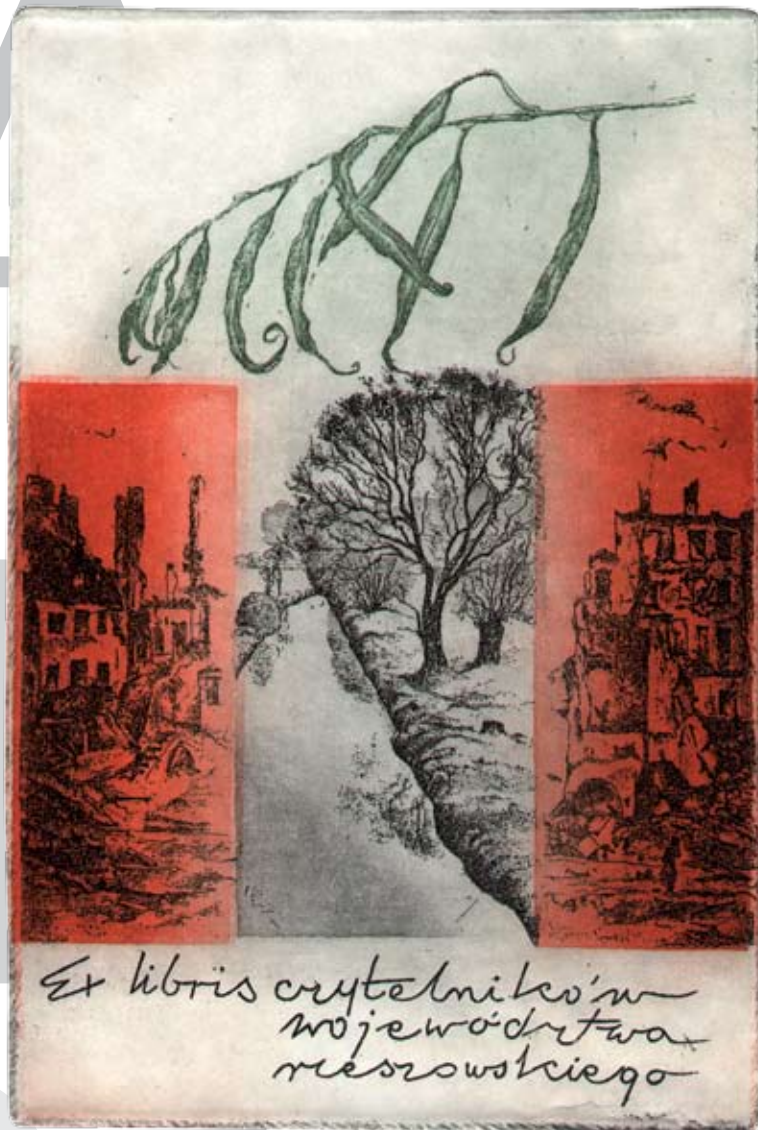
Pamiętać też należy, że poza tą tajemniczą, niedefiniowalną umiejętnością wychwytywania cech szczególnych, ów niezwykły efekt artystka osiąga poprzez godziny i miesiące benedyktyńskiej pracy rytowniczej, trawieniu płyt, czyszczeniu,

nakładaniu farby, pasowaniu, odciskaniu w prasie.

Wykonała do tej pory kilkadziesiąt ekslibrisów w technice akwaforty łączonej z akwatintą, choć zdarzają się jej także, nieliczne, linoryty. Najczęściej jednak posługuje się tymi dwoma technikami wkłęsłodrukowymi.

Te z natury rzeczy niezbyt duże formaty wywołują ogromne wzruszenie artystyczne. Bo też sztuka ekslibrisu jest także czymś intymnym, dyskretnym. Jedność treści i formy, co wcale nie jest takie częste dzisiaj, finezja rysunku, biegłość i wirtuozeria formalna, subtelny klimat, piękne ingrediencje graficzne, a przy tym głębokie przesłanie humanistyczne, zadziwiające metafory, stanowią znaki firmowe ekslibrisowej twórczości Krzysztofy Lachtary. Wszystko to sprawia, że wśród miłośników grafiki i bibliofilów nie trzeba przedstawiać ani jej samej, ani jej charakterystycznych prac graficznych, w tym także ekslibrisów.

Jan Wolski

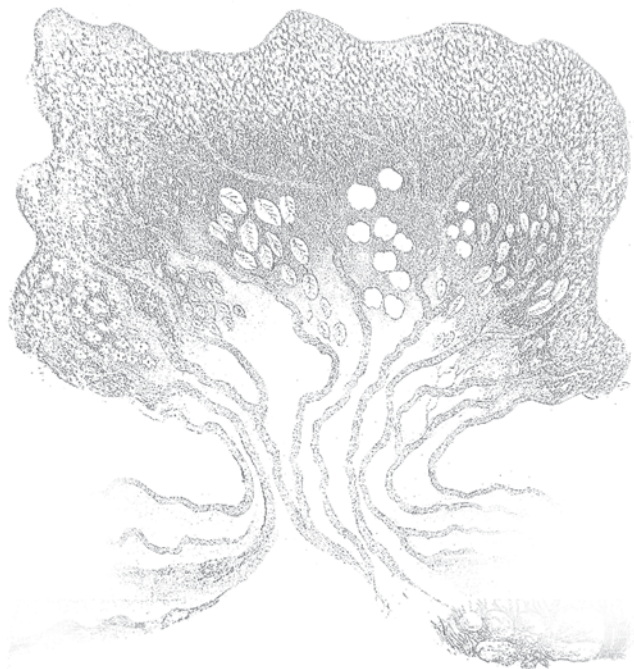


EXLIBRIS CZYTELNIKÓW WOJEWÓDZTWA
RZESZOWSKIEGO, 1995



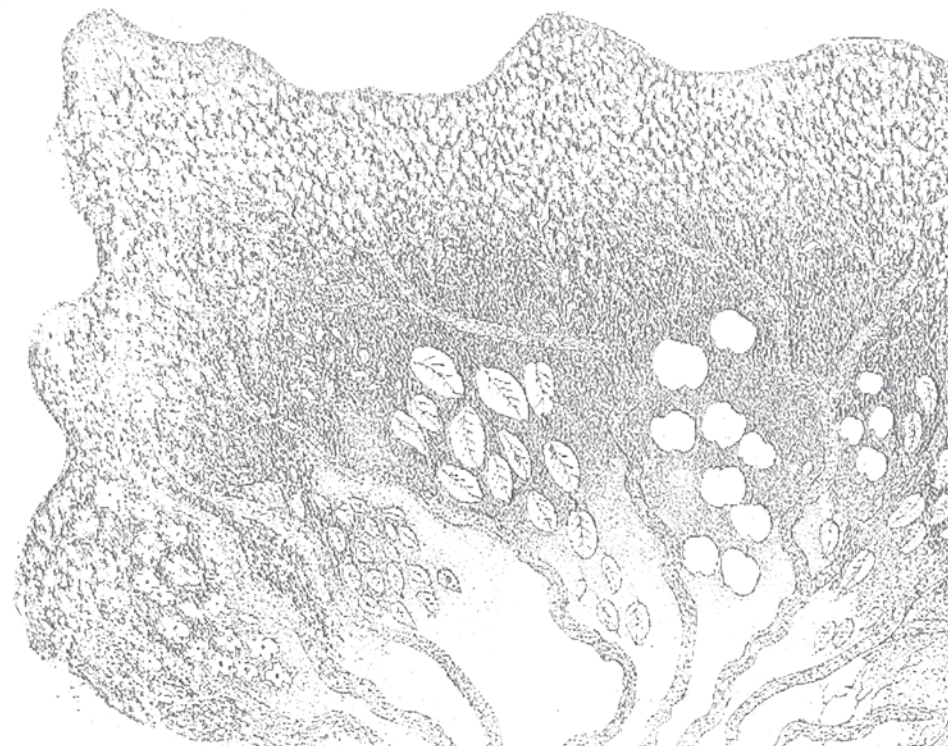
EXLIBRIS ŻANNY I MIKOŁAJA PIATIKÓW, 1995

LA
CHT
ARA



EXLIBRIS KRZYSZTOFY LACHTARY, 2004

E
X
L
I
B
R
I
S
Y



DUET WOLWO (GRZEGORZ WOLAŃSKI & JAN WOLSKI) PRZYGOTOWAŁ TEN DRUK Z OKAZJI WYSTAWY EKSLIBRISÓW KRZYSZTOFY LACHTARY W WOJEWÓDZKIEJ I MIEJSKIEJ BIBLIOTECE PUBLICZNEJ W RZESZOWIE, KTÓRA NA WIDOK OGÓLNODOSTĘPNY WYSTAWIONA ZOSTAŁA W JEJ WYPOŻYCZALNI MUZYCZNEJ MIĘDZY 3 A 27 LUTEGO 2010 R. ● WYDANO W NAKŁADZIE 100 EGZEMPLARZY NUMEROWANYCH, W TYM PIERWSZYCH 10 ZAOPATRZONE ZOSTAŁO W ORYGINALNY LINORYT MISTRZOWSKIM ZAMYSŁEM KRZYSZTOFY LACHTARY WYKONANY. ▲ WYDRUKOWANO NA PAPIERZE ECCO BOOK CREAM (90G/M²) W DRUKARNI CYFROWEJ SPIDRUK I RĘCZNIE SIŁAMI DUETU ZSZYTO. ■

Nr



EX LIB RISY

KRZYSZTOFY LACHTARY

